

## Mediacja i mediator – co zyskujesz wybierając mediację?

Negocjacje i komunikacja | Artykuły / Agnieszka Bochowicz / wykładowca studiów MBA

Czy mediacja się opłaca? Jakie są korzyści z takiego sposobu rozwiązywania sporów?

### TREŚĆ ARTYKUŁU:

-Wiesz, Zbyszk, chyba muszę zamknąć mój zakład stolarski.

-Co się dokładnie stało?

-Jeden z moich największych odbiorców sztalug nie płaci za faktury od czterech miesięcy. Ma u mnie kilkadziesiąt tysięcy złotych zaległości, nie mam pieniędzy na ZUS-y, nie mam na wynagrodzenia, nie mam na materiał, straciłem płynność finansową. Oddałem sprawę do prawnika, ale chyba już nawet na niego mnie nie stać. Sprzedam maszyny, splcę wierzycieli i tyle w temacie...

-Przykro mi, Zygmunt, jak mogę Ci pomóc? Może jest na to inny sposób niż sąd?

Jeśli jeszcze nie znasz odpowiedzi na to pytanie, zapoznaj się z poniższym artykułem.

**Tak, jest inny sposób. Na przedpolu sądu znajdziecie mediację – proces, dzięki któremu pojawia się szansa na wypracowanie porozumienia.**



Korzyści z mediacji można mnożyć:

- jest to proces, w którym efektywnie prowadzona rozmowa w obecności neutralnego i kompetentnego mediatora umożliwi dostrzeżenie, a następnie zaspokojenie **interesów obu stron** konfliktu,
- strony, które uczestniczą w procesie mediacji, same zachowują kontrolę nad wypracowanymi warunkami ugody, nad treścią ugody i czasem poświęconym na negocjacje i dyskusje,
- mediacja pozwala na **uniknięcie stresu i strat psychologicznych**, które pojawiają się podczas rozprawy sądowej,
- mediacja i ugoda wypracowana przez strony pozwala **utrzymać kontakty biznesowe i naprawić relacje**,
- mediacja pozwala **zachować twarz** i zaspokoić potrzebę autonomii,
- mediacja jest procesem **poufny** dla wszystkich jej uczestników,

- mediacja odbywa się w neutralnym i przyjaznym obu stronom miejscu, gdzie czują się one **komfortowo i bezpiecznie**,
- mediacja **pozwała rozwiązać konflikt na przyszłość**, w sądzie natomiast odbywa się rozstrzygnięcie i wyrok wydaje sędzia,
- dzięki mediacji pojawia się mniejsza szansa, że strony wrócą z kolejnym sporem do sądu,
- dzięki mediacjom **poznajemy naszego partnera sporu** oraz strategię, sposób i kulturę rozwiązywania przez niego konfliktów,
- mediacja jest **tańsza i trwa zdecydowanie krócej** niż sprawa sądowa (*Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym*).

A poniżej krótka analiza:

przykład: Przedsiębiorstwo X nie rozliczyło się z przedsiębiorstwem Y za towar na kwotę 40 tys. złotych.

1. Oddając sprawę do sądu, należy wpłacić 5% wartości tej kwoty jako opłatę sądową czyli **2000 zł**.
2. Decydując się na mediację przed pierwszą rozprawą i kończąc mediację ugodą, sąd zwraca 100% opłaty sądowej. Pozostaje jedynie koszt mediatora, który w tym przypadku wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, czyli 400 zł, oraz opłaty za wynajem sali do 70 zł za jedno posiedzenie oraz koszty korespondencji w kwocie 30 zł. Daje to razem **500 zł**.
3. Decydując się na mediację na każdym innym etapie sprawy sądowej i kończąc mediację ugodą, sąd zwraca <sup>3/4</sup> opłaty sądowej (w tym przypadku 1500 zł), więc i w tym przypadku koszt mediacji jest niższy niż sprawa sądowa i wyniesie **1000 zł**.

Sprawa sądowa często kończy się dodatkowymi kosztami prawnika, a przy sprawach skomplikowanych kosztami biegłych lub rzeczoznawców oraz kosztami utraconych korzyści związanymi z czasem spędzonym na rozprawach sądowych.

Na stronach sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości można wyczytać, że średni czas sprawy sądowej w sądach rejonowych to niecałe 130 dni, natomiast w sądach okręgowych to ok. 240 dni. Są jednak sprawy, które trwają latami. Mediacje natomiast trwają co do zasady od 30-90 dni (*art. 183<sup>10</sup> kpc*).

Warto zwrócić uwagę, że ugoda zawarta przed mediatorem i zatwierdzona przez sąd ma moc prawną ugody sądowej (*art. 183<sup>14</sup> kpc*). Sąd zatwierdzi ugode, która jest zgodna z prawem, jest dla niego zrozumiała i nie zawiera sprzeczności, nie zmierza do obejścia prawa i jest zgodna ze współzyciem społecznym (*art. 183<sup>14</sup> kpc*).

Każda mediacja prawidłowo poprowadzona przez mediatora przynosi korzyść skonfliktowanym stronom. Nawet jeśli kończy się brakiem ugody, to pozwala stronom usłyszeć o głęboko ukrytych potrzebach i interesach. Często ma to wpływ na późniejsze podejście i ugodowość stron już w trakcie samego procesu sądowego. Bo przecież **zgoda na brak zgody** to również pewien rodzaj zrozumienia, czyż nie ?

Wróćmy do naszego bohatera. To co ma zrobić Zygmunt? Co byście mu zaproponowali?

W trzeciej odsłonie poczytacie o tym, jak mediacja może uratować relacje pracodawca - pracownik.

--

**Aga Bochowicz** – czynny mediator, edukator technik mediacyjnych, wykładowca, manager w branży logistycznej, prezes fundacji Gildia Mediacyjna.

